

# PIONIERSKIM TRUDEM chcemy budować socialistyczne rolnictwo

## Spotkanie kierownictwa ZMP z zetempowcami - uczestnikami zaciągu pionierskiego

WARSZAWA PAP. 11 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie kierownictwa Związku Młodzieży Polskiej z kilkunastoma pracownikami zarządów terenowych ZMP i aktywistami związku, którzy w odpowiedzi na list ZG ZMP pierwszy zgłosili się do zaciągu pionierskiego — do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych. Na spotkaniu obecni byli m. in. przewodnicząca Zarządu Głównego — Helena Jaworska i sekretarz ZG — Janina Balcerzak i Leon Janczak.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, pionierzy mówili o tym, jak wielkie znaczenie dla rozwoju ruchu pionierskiego ma zgłaszanie się do zaciągu ludzi cieszących się autorytetem i uznaniem wśród młodzieży.

Młodzi aktywiści zwrócili też uwagę na kwalifikacje rolnicze, jakie oprócz zapala i ofiarności, potrzebne im będą do podnoszenia poziomu gospodarki w PGR, do których się udają.

Z okazji 10-lecia

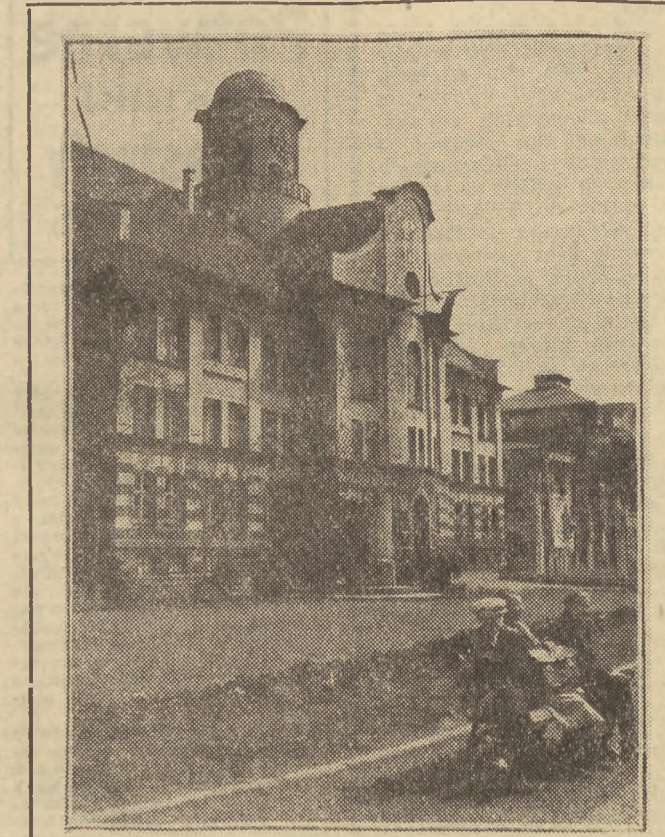
### List KC PZPR do zespołu redakcyjnego »Chłopskiej Drogi«

Z okazji dziesięciolecia „Chłopskiej Drogi” Komitet Centralny PZPR przesyła Wam serdeczne życzenia.

„Chłopska Droga” stanowiła ważny instrument w realizacji zadań partii na wsi. Za pośrednictwem „Chłopskiej Drogi” partia nasza mobilizowała aktywną partyjną i społeczną wsi do walki o dalsze umacnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego, o wzrost produkcji rolnej, o stały rozwój socjalistycznych form gospodarki wiejskiej.

Redakcja „Chłopskiej Drogi” zrobiła poważny wysiłek by przyciągnąć do współpracy w redagowaniu pisma szerszy krąg społeczny, działający na wsi oraz by zwiększyć czytelność pisma. Dotychczasowe osiągnięcia Wasze w tej dziedzinie winny być podstawą jeszcze większych wysiłków redakcji, zmierzających do rozszerzenia działalności i wpływu pisma.

Zyczymy Wam, Towarzysze, dalszych sukcesów w walce o ubojowienie pisma, o uczynienie z „Chłopskiej Drogi” niezawodnego oręcza partii w walce o dalszy rozwój rolnictwa w Polsce, o podniesienie kultury ludności wiejskiej, o socjalistyczną przebudowę wsi polskiej.



W b. r. Białym obchodzi 500-lecie swego istnienia. Na zdjęciu: Fragment miasta. Budynki szkoły TPD Nr 2. W głębi — gmach Opery Śląskiej. CAF — Fot. Seko

Wyjeżdżający uchwalili odezwę do młodzieży, w której piszą m. in.: „Zwracamy się do pracowników aparatu i aktywistów ZMP-owskiego, aby wraz z nami na czele najofiarniejszej młodzieży zgłosili się do pracy na najtrudniejszych odcinkach w PGR.

Chcemy pionierskim trudem budować socjalistyczne rolnictwo, widząc w jego rozwoju wzmocnienie sił naszej Ludowej Ojczyzny i własną szczęśliwą przyszłość.”



Goście radzieccy w porcie gdańskim

## Przyjacielskie spotkanie z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki

W niedzielę po południu w świetlicy ZBM zebrali się licznie budowniczowie Gdańska. Ich przewodnikami i racjonalizatorami ZBM, szczególnie interesowało, jak i jakimi metodami budowany był Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie, wsparty dar Związku Radzieckiego dla Polski. A przybyli z jednodniową wizytą na Wybrzeże goście z budowy — inż. architekt Michał Nasiekin, ślusarz-elekttryk Iłja Biesonow i przewodniczący pracy, tynkarka Daria Kowbasa nie szczędzili wyjaśnień w czasie przyjacielskiego spotkania.

MŁODY, o chłopięcym raczej wyglądzie, miło ukończonych 31 lat życia, inż. Nasiekin opowiadał szczegółowo, jak powstał projekt Pałacu z łącznych prac architektów Rudniewa, Chriako-

# GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 140 (2684)

GDĄSK, WTOREK 14 CZERWCA 1955 R.

CENA 20 GR

## ZOBOWIĄZANIA na cześć 22 lipca podejmują robotnicy w całym kraju

Z całego kraju napływają meldunki o podejmowaniu przez robotników zobowiązań na cześć 22 Lipca.

BYDgoszcz PAP. „Szybko, dobrze, oszczędnie” — to zasada, którą zobowiązała się szeroko wprowadzić w życie załoga wnosząca największe w kraju zakłady sodowe w Janikowie na Pomorzu.

Robotnicy, brygadziści, majstrowie, technicy i inżynierowie, po przeanalizowaniu możliwości, wykazali, że na budowie istnieją rezerwy, które pozwolą przyspieszyć prace, podnieść ich jakość i uzyskać oszczędności materiałów.

W oparciu o te możliwości, załogi budujące poszczególne obiekty podjęły zobowiązania dla uczczenia 22 Lipca. Realizacja postanowień pozwoli na ukończenie I etapu budowy przed terminem, M. in. grupa pracowników z budowy hali absorpcyjnej skróci o 9 dni termin za kończenia robót fundamentowych.

Budowniczowie działu kalcynacji postanowili wyprzedzić w stosunku do harmonogramu prace o 2 dni. Wszystkie brygady z budowy tego działu zobowiązały się również stosować metodę radzieckiego nowatora Skitiewa, polegającą na protokolarnym, bezusterkowym przekazywaniu robót.

WARSZAWA PAP. Inicjatywa podejmowania zobowiązań dla uczczenia zbliżającego się Święta Odrodzenia i V Festiwalu Młodzieży i Studentów wyszła z Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — 2, wznoszącego osiedla Muranów, Młynów, Mińskich i domy przy ul. Nowotki, od brygad młodzieżowych. Zobowiązania w tym

Zjednoczeniu mają na celu przede wszystkim oszczędność materiałów. Załogi budowlane ZBM-2, stosując metodę Szyszyrki i Zajączkowskiego, postanowiły zaoszczędzić ponad 33,5 tys. sztuk cegły, blisko 25 m sześciu drewna i wiele innych materiałów.

Podobne zobowiązania podjęły załogi ZBM-5, budujące osiedla Ochota, Mokotów i Sielce.

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!

By krzepły nieustannie więzy przyjaźni z wielkim Krajem Rad

## Z obrad wojewódzkiego ZJAZDU TPPR w GDAŃSKU

Obrady VI Zjazdu TPPR województwa gdańskiego rozpoczęły się o 10 rano. Sala klubu TPPR we Wrzeszczu wypełniona była po brzegi. Kiedy powołane zostaje prezydium, rozlega się grzmot oklasków, które nie milkną bardzo długo. Przy udekorowanym kwiatami stole zasiadają: Konsul generalny ZSRR tow. Talyzin, delegacja budowniczych Pałacu Kultury i Nauki, i sekretarz ZG TPPR tow. ORŁOWSKI, sekretarz KW PZPR tow. JĄŁOSZYŃSKI, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. BIGUS. Przewodniczącym zjazdu jest długoletni aktywista TPPR z Kościerzyny, tow. SZTUBA.



Prezydium Zjazdu

Obszerne omawiające działalność Towarzystwa na terenie woj. gdańskiego, referaty mówią najpierw o osiągnięciach organizacji. Podkreślają fakt poważnego wzrostu liczby członków TPPR, wprowadzenia szeregu nowych form pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej i propagandowej, które umożliwiły sprawniejszą popularyzację wielkiego dobru gospodarczego, naukowego i kulturalnego ZSRR, wzrost inicjatyw aktywności TPPR na wsi i w mniejszych miastach, pogłębienie współpracy z organizacją mi społeczną.

Tegoroczny Zjazd posiada szczególne znaczenie: łączy się z X rocznicą powstania TPPR, odbywa się na kilka miesięcy przed organizowanym w październiku w Krajowym Zjeździe Towarzystwa. Referat i wielogodzinna dyskusja wiele miejsca poświęcając zadaniom, jakie stoją przed Towarzystwem, usunęciu dotychczasowych niedociągnięć, braków.

## Z pobytu premiera Nehru w Związku Radzieckim



Na zdjęciu: Na lotnisku w Moskwie. Na pierwszym planie premier Indii J. Nehru i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin. Fot. — CAF

Premier Republiki Indijskiej J. Nehru i towarzyszące mu osoby przybyli dnia 13 bm. do stolicy Gruzjińskiej SRR — Tbilisi.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Republiki Indijskiej, Związku Radzieckiego i Gruzjińskiej SRR premier Nehru zgotowano serdeczne przyjęcie.

W drodze do Tbilisi premier Nehru odwiedził Ałuszę, Jaltę, Liwodę i Mischor.

W dniu 12 bm. premier Nehru podejmowany był obiadem przez przewodniczącego Rady Ministrów Ukrainińskiej SRR — N. T. Tkaczkenkę.

## Oświadczenie agencji TASS w związku z wypowiedzią Dullesa w sprawie konferencji 4 mocarstw

MOSKWA PAP. Agencja TASS opublikowała poniższe oświadczenie:

W tych dniach sekretarz stanu USA p. Dulles złożył przedstawicielom prasy oświadczenie w sprawie mającej nastąpić konferencji szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji. Oświadczenie to zawiera twierdzenie, jakoby sukces konferencji zależał przede wszystkim od tego, czy Związek Radziecki gotów jest przejąć „nowe” konstruktywne „ducha” w uregulowaniu problemów międzynarodowych. Pan Dulles usiłował przy tym podać w wątpliwość szczerość intencji rządu radzieckiego w związku z tą konferencją.

W oświadczeniu p. Dullesa jest również mowa o tym, że Stany Zjednoczone zamierzają poddać pod obrady konferencji takie zagadnienia, jak „problem krajów Europy wschodniej” i „sprawę działalności komunizmu międzynarodowego”.

W związku z tym w miarodajnych kołach radzieckich oświadczone, co następuje:

Oświadczenie p. Dullesa jest kontynuacją tej samej linii, która i dawniej występowała w wypowiedziach szefów państw USA, a której bezpodstawną została już wykazana w nocie rządu radzieckiego do rządu USA z dnia 26 maja 1955 roku.

Traktując przyszłą konferencję szefów rządów z punktu widzenia osławionej polityki „z pozycji siły” i usiłując przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby sukces konferencji zależał od stanowiska Związku Radzieckiego — p. Dulles oraz niektórzy inni mężowie stanu USA wykazują tym samym, że zdają się nie dostrzegać, iż konferencja, lecz do skomplikowania sytuacji przed konferencją i do stworzenia trudności w jej pracy. Tymczasem sukces każdej konferencji międzynarodowej zależy od tego, czy wszyscy jej uczestnicy gotowi są współdziałać w uregulowaniu nie rozwiązanych problemów, uwzględniając odpowiednio interesy wszystkich uczestników rokowań. Pretensje do postawienia jednej ze stron jakichkolwiek warunków dotyczących rokowań są niedorzecznością. W każdym razie nie należałoby zapominać, że podobnie jak poprzednio, w stosunku do Związku Radzieckiego tego rodzaju metody nie mogą mieć powodzenia.

Rozważania, że konferencja ma omówić takie zagadnienia, jak „problem krajów Europy wschodniej” lub „sprawę działalności komunizmu międzynarodowego”, również nie mogą mieć nic wspólnego z pragnieniem osiągnięcia na konferencji pozytywnych wyników. Dla każdego powinno być jasne, że nie ma żadnego „problemu” krajów Europy wschodniej, albowiem narody tych krajów po obaleniu panowania wyzyskiwaczy ustanowili u siebie władzę ludową, demokratyczną i nie pozwalają, by ktokolwiek ingerował w ich sprawy wewnętrzne.

Co się tyczy sprawy „działalności komunizmu międzynarodowego”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowały się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Czyż nie jest jasne, że wszystkie te rozważania p. Dullesa można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistych aktualnych zagadnień życia międzynarodowego, takich jak redukcja zbrojeni i zakaz broni atomowej, stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na Dalekim Wschodzie, przywrócenie Chinńskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ itd.

(Dokończenie na str. 2)



# Indie dzisiejsze



Pięć lat temu — 26 stycznia 1950 r. — weszła w życie Konstytucja Indii ustanawiająca w tym kraju ustrój republikański. Aczkolwiek Republika Indii pozostała w ramach Wspólnoty Brytyjskiej, Indie stały się samodzielnym, niepodległym państwem. W wyniku długotrwałych walk wyzwolenia, po dwustu latach panowania brytyjskiego, Indie zrzuciły jarzmo kolonialne.

Imperializm brytyjski utrzymywał swoje panowanie nie poprzez porozumienie z obywatelami, księżkami i przedstawicielami wielkiej burżuazji hinduskiej, dążąc do drogą do osłabienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Indiach. Stosując starożytną zasadę „divide et impera” (dziel i rządź), Anglicy rozniecali w Indiach nienawiść między hindusami i Muzulmanami, między dwiema największymi organizacjami politycznymi — Hinduistycznym Kongresem Narodowym i Ligą Muzulmanską.

Ale najprężniejszą metodą rządzenia kolonią, wypracowaną przez imperialistów angielskich, nie były w stanie odwrócić w Indiach historyczny proces walki narodowo-wyzwoleńczej, która ogarnęła wszystkie narody Azji pod wpływem Rewolucji Rosyjskiej 1905 r., zyskała na siłę po zwycięstwie Rewolucji Październikowej i weszła w decydujący okres po zwycięstwie ZSRR nad faszyzmem, po historycznym zwycięstwie narodu chińskiego i powstaniu Chińskiej Republiki Ludowej.

Masowe wystąpienia narodu hinduskiego w 1945 i 1946 r. zmusiły Anglików do szukania kompromisu. Ustanowione zostały w 1947 r. dwa dominy — Indie i Pakistan — w miejsce dawnej kolonii indyjskiej. Za cenę formalnej niepodległości Anglików spodzieli się utrzymać na długie lata swoje przywileje ekonomiczne, wpływy polityczne i administracyjne. Rachuby ich zostały w dużej mierze unicestwione przez powstanie Republiki Indii.

Dwa wieki panowania brytyjskiego doprowadziły Indie do głębokiej ruiny. Tradycyjne galezie gospodarki Indii, jak tkactwo — zostały zniszczone, aby nie konkurowały z przemysłem angielskim. Miasto Birmingham powstało na kościach tkaczy hinduskich, którzy masowo umierali z głodu, pozbawieni pracy i chleba w czasie, gdy Anglia rozwijała w siebie przemysł włókienniczy. Grabieżce z narodu hinduskiego kolosalny haracz. Obliczono, że w okresie

przed drugą wojną światową danina kolonialna Indii na rzecz Anglii sięgała wartości sumy — około 200 milionów funtów szterlingów rocznie. Grabież Indii była głównym źródłem rozkwitu kapitalizmu w Anglii w XVIII i XIX wieku.

Przed Indiami stoi dziś trudne zadanie odbudowania gospodarki kraju, uprzemysłowienia, przebudowy feudalnego rolnictwa. Bezpłatne rozdanie ziemi obszarnej chłopom pracującym jest jednym z najważniejszych punktów programu KP Indii i wszystkich demokratycznych sił narodu; komunistki domaga się od partii rządzącej — Hinduskiego Kongresu Narodowego — przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej.

Czynnikiem hamującym rozwój gospodarki kraju są wciąż jeszcze poważne wpływy kapitału zagranicznego — głównie angielskiego. W takich galeziach gospodarki, jak produkcja ropy, kauczuku, juty, herbaty, udział ten wynosił w 1951 r. ponad 80 proc.

O wielkości zadań, jakie stoją przed Indiami w dziedzinie uprzemysłowienia świadczy choćby fakt, że proletariatus przemysłowy wynosi około 6 milionów osób — na blisko 370 milionów ludności. 70 proc. Hindusów utrzymuje się z rolnictwa. Jedyną rozwiniętą gałęzią przemysłu jest włókiennictwo, zatrudniające 40 proc. wszystkich robotników przemysłowych.

Produkcja podstawowych artykułów przemysłu ciężkiego jest niewielka; tak np. produkcja stali wynosiła w 1953 roku 1,5 miliona ton. Dla usamodzielnienia gospodarczego Indii podstawowe znaczenie ma

rozbudowa przemysłu ciężkiego. Rozumiejąc to potrzebę i pragnąc pomóc Indiom w ich dążeniu do utworzenia solidnej bazy przemysłowej w kraju, Związek Radziecki podjął się budowy w Indiach ogromnej huty, o zdolności produkcyjnej miliona ton stali rocznie. Warunki kredytne, na których Indie otrzymują wszystkie instalacje dla huty, są niezwykle dla nich dogodne; ponadto radzieccy specjaliści udzielają pomocy technicznej i przeszkolą kadry hinduskich hutników. Układ radziecko-hinduski w sprawie budowy huty przyjęty został z głębokim zadowoleniem przez naród hinduski i odbił się poważnym echem w innych krajach Azji i całego świata. Jest on wyrazem zacieśnienia więzi przyjaźni między narodami ZSRR i Indii oraz przykładem bezinteresownej pomocy, jaką Związek Radziecki niesie krajom gospodarczo zacofanym, walczącym o swą samodzielną gospodarkę.

Obecna produkcja rolna Indii nie wystarcza dla zaspokojenia wszystkich potrzeb krajowej ludności. Ale warunki klimatyczne w Indiach sprzyjają rozwojowi wielu upraw. Już obecnie Indie zajmują jedno z pierwszych miejsc w świecie kapitalistycznym w produkcji ryżu, herbaty, juty, bawełny. Gdy na przyszłość nie będą stały zacofane stosunki agrarne — produkcja rolna w Indiach będzie mogła poważnie wzrosnąć.

Droga, którą obrał naród hinduski, jest drogą niezawisłości politycznej i samodzielnego rozwoju gospodarczego.

I. S.

## V Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego

W ub. niedzielę obradował w Gdańsku V Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego, w którym oprócz delegatów z kół terenowych uczestniczyli szeroki aktywni SD. Wśród zaproszonych gości obecni byli na obradach — sekretarz KW PZPR tow. ZYGMUNT SZYMANSKI, przewodniczący KW WZSL poseł TOCZEK i zastępca sekretarza CK SD poseł MOSKWA.

Referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił sekretarz WK SD ob. Aleksander Kornak. Mówca dokonał w nim szczegółowej analizy dotychczasowej pracy stronnictwa na Wybrzeżu.

Liczni delegaci zabierający głos w dyskusji podkreślili dotychczasowe osiągnięcia SD w pracy ideowo-wychowawczej wśród członków stronnictwa. Wyrazili się one m. in. w tym, że przyczyniła się do zwiększenia aktywności SD w pracy w komitetach Frontu Narodowego, szczególnie w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych i w okresie zbierania podpisów pod Apellem Wiedeńskim. Wiele członków SD jest również aktywnymi członkami TPFR i innych organizacji masowych.

Jednocześnie dyskutanci wskazywali na wiele braków w pracy stronnictwa na terenie Wybrzeża. Jak stwierdzono w referacie, i jak potwierdziły to wypowiedzi delegatów Sambora, Hilbnera, Czarnockiego, Kulki i innych, jednym z błędów stronnictwa była niedostateczna praca wśród rzemieślników. — Aktywność stronnictwa w przebudowie rzemiosła w indywidualnego na spółdzielcze, ale później pozostawili je swojemu losowi, zapomnieli, że wstąpienie do spółdzielni to nie koniec, lecz dopiero początek walki o nowego człowieka.

Podano też krytyce niedociągnięcia w oddziaływaniu organizacji terenowych SD na indywidualnych rzemieślników, należących do tzw. spółdzielni pomocniczych, które stanowią pierwszy stopień uprzemysłowienia rzemiosła, prowadzący do wyższych form spółdzielczości pracy. Dotychczas, ani jedna spółdzielnia pomocnicza nie przeszła na wyższy typ organizacji, natomiast do wielu z nich przedostały się elementy kapitalistyczne i spekulacyjne, wypacając kierunek ich pracy i czyniąc z nich parawan do uprawiania własnych brudnych interesów.

Jeśli chodzi o pracę polityczną wśród inteligencji,

skupionej w stronnictwie, to prawie wszyscy dyskutanci wysunęli zastrzeżenia w stosunku do dotychczasowych form tej pracy. Padło szereg propozycji, by organizować kluby dyskusyjne, w których poza zebraniem można by stworzyć platformę swobodnej dyskusji na tematy ideologiczne i tą drogą wyjaśnić istniejące jeszcze wątpliwości.

W sprecyzowanie konkretnych zadań wojewódzkiej organizacji SD dużo wniosło przemówienie przedstawiela CK stronnictwa posła Moskwy. Poseł Moskwa stwierdził m. in., że szkolenie i dyskusje w SD powinny obejmować przede wszystkim zagadnienia aktualne, odpowiednio naukowo opracowane. W ten sposób dyskusje te spełniałyby podwójną rolę — agencji politycznej i zarazem propagandy marksizmu-leninizmu w szeregach SD, a szczególnie wśród inteligencji.

Po wyborach nowych władz wojewódzkiego stronnictwa posła Zygmunta Moskwa udekorował kilkudziesięciu zasłużonych działaczy SD medalami 10-lecia Polski Ludowej.

B. Z.

## XXX Kongres CGT

PARYŻ PAP. Dnia 12 bm. rozpoczęły się w Paryżu obrady XXX Kongresu Powszechnego Konfederacji Pracy (CGT). Tegoroczny kongres Powszechnego Konfederacji Pracy odbywa się pod hasłem jednolitości działania francuskiej klasy robotniczej. Kongres ten ma poważne znaczenie nie tylko dla francuskiej klasy robotniczej, lecz dla rozwoju całego międzynarodowego ruchu robotniczego. W pracach kongresu wśród około 2 tysięcy delegatów i gości biorących udział 20 delegatów zagranicznych. Polskie reprezentacje delegacji z przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktorem Kłosiewiczem na czele.

Obrady kongresu trwać będą 6 dni. Porządek dzienny przewiduje omówienie przez uczestników kongresu najważniejszych problemów robotników — walki ekonomicznej i politycznej, walki o swobodę demokratyczną, jednolite działania klasy robotniczej, obrony pokoju.

## Adenauer udał się do USA

BERLIN PAP. W niedzielę 12 bm., kanclerz Adenauer odleciał samolotem „Lufthansa” do Stanów Zjednoczonych, gdzie przeprowadzi rozmowy z politykami zachodnimi. W podróży do USA towarzyszyć mu szef protokołu dr E. Mohr oraz kilku urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

(Obsł. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że wczoraj w godzinach rannych przybył tam kanclerz Niemiec zachodnich Adenauer.

## BUNDESRAT ODMAWIA ZATWIERDZENIA USTAWY WOJSKOWEJ

BERLIN PAP. Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja DPA, Izba Wyższa parlamentu niemieckiego (Bundsrat) odmówiła w piątek 10 bm. zatwierdzenia w pierwszym czytaniu wniosku o zmianę projektu ustawy wojskowej o tzw. zaciągach ochotniczym.



TYDZIEŃ STRAŻY POŻARNYCH

Na placu Grunwaldzkim w Gdyni odbyły się zawody portowych straży pożarnych z Gdańska, Gdyni i Szczecina.

Fot. Z. Kosycarz

## W Bonn — po nocy radzieckiej

(Korespondencja własna AR z Berlina)

TRUDNO doprawdy opisać wrażenie, jakie nota radziecka w sprawie normalizacji stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiecą Republika Federalną wywarła w społeczeństwie niemieckim. Naczelny redaktor pocytnego dziennika monachijskiego „Sueddeutsche Zeitung”, Werner Friedmann stwierdza, że „była to największa sensacja światowa od wybuchu wojny koreańskiej”.

Nigdy jeszcze w prasie zachodnio-niemieckiej, nie wyłączała części prasy rządowej, nie czytałem tylu słów uznania pod adresem polityki radzieckiej i całego obrotu pokoju, co obecnie. Wystarczy wspomnieć, że hamburski dziennik „Die Welt”, który ma chyba największy nakład w Niemczech zachodnich, poświęcił trzy pełne kolumny stosunkom niemiecko-radzieckim. O niebywałym zainteresowaniu treścią samej noty radzieckiej świadczy również fakt, że wydany w Dusseldorfie przez centralny organ KPD (Komunistycznej Partii Niemiec) — „Freies Volk” — dodatek nadzwyczajny został po prostu rozerwany i to przez ludzi, którzy zazwyczaj nie są czytelnikami tego pisma. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ołbrzymia większość społeczeństwa niemieckiego cieszy się z perspektywy nawiązania bezpośrednich rozmów ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy wschodniej. Należy przypomnieć, że najbardziej dalekowzroczni politycy niemieccy domagali się tego już dawno. Przypomnijmy choćby wysiłki posłów do Bundestagu — Pfeiderera i Schwanna.

Politycy zachodni — przede wszystkim amerykańscy — ostro reagowali na te sugestie. W odpowiedzi na ich stanowisko kilka dzienników niemieckich, m. in. również „Sueddeutsche Zeitung”, protestowało przeciwko uwielbieniu rządu radzieckiego. „Sueddeutsche Zeitung” pisała: „Dlaczego nie mielibyśmy mieć swych przedstawicieli dyplomatycznych w krajach wschodnich, gdzie od lat rezydują ambasadorowie USA, Anglii i Francji oraz posłowie innych krajów należących do bloku atlantyckiego?”

Kiedy więc nota radziecka dotarła do

opinii publicznej, poważna część prasy domagała się rychłej odpowiedzi, a także pisma jak „Die Welt” i „Industrie Kurier” dały wyrazie do zrozumienia, że jest to również życzeniem poważnych kół przemysłowych w Zagłębiu Ruhry. Rząd bński nie mógł w tych warunkach nie zająć pozytywnego stanowiska, co też uczynił w specjalnym komunikacie. Ale zgoda rządu bńskiego miała charakter raczej formalny.

Obserwujemy tu podejrzane manewry pewnych polityków bńskich oraz związanych z nimi grup militarystycznych i odwetowych, popieranych przez Waszyngton. Prasa rządowa w Bonn daleko do zrozumienia, że Adenauer bez zgody Stanów Zjednoczonych nie może pojechać do Moskwy. Sam Adenauer w specjalnym wywiadzie udzielonym amerykańskiej agencji „United Press” podkreślił, że najprzód musi porozumieć się z Eisenhowerem. Czyli — że musi dochować wierności swemu amerykańskiemu sojusznikowi. A zaufanie, jakim Waszyngton darzy kanclerza z Bonn — podkreśla rządowa prasa bńska — jest największym kapitałem politycznym Adenauera. Prasa opozycyjna i liberalna zareagowały żywo na wypowiedzi bńskie. — Cóż to za suwerenność — powiadały te gazety — skoro w tak kardynalnej sprawie, jak bezpośredni kontakt z jednym z czterech mocarstw w sprawie decydującej o przyszłych losach Niemiec, Bonn nie ma nic do powiedzenia.

Kunklatorstwo polityków z Bonn podzielało tak szokujące na opinię publiczną, że zabrał w tej sprawie głos, nawet stojący blisko kół rządowych, dziennik hamburski „Die Welt”. Redaktor naczel-

ny tej gazety, Hans Zehrer, pisząc o usiłowaniu mocarstw zachodnich powstrzymać bńską sojusznika od samodzielnego decyzji stwierdza nie bez melancholii: „Faktem jest, że bez zgody USA nie możemy dziś mówić o Rosjanach... A przecież ponętna byłaby możliwość bezpośrednich rozmów z Rosjanami na temat jednolitej Niemiec. Bardzo ponętna! Ale zgodę na układ paryski, mogą to uczynić tylko zachodnie mocarstwa”. Jednym słowem, Zehrer przyznaje, że tylko ponad głowami Niemców może dojść do rozmów w sprawie Niemiec.

I oto przekonaniu się politycy z Bonn, że układy paryskie, o które tak walczyli, obracają się przeciwko nim samym. Ze układy te trzymają Bonn na łańcu.

I oto przez prasę zachodnią — niemiecką przeplątała potężna fala życzeń. Ludzie ze wszystkich klas społecznych domagają się nie tylko formalnej zgody rządu bńskiego na podjęcie rozmów ze Związkiem Radzieckim, ale natychmiastowego wyjazdu Adenauera do Moskwy. Z tej powodzi głosów pozwól sobie wybrać szczególnie interesującą wypowiedź profesora i polityka z Getyngi, z tego właśnie miasta uniwersyteckiego, gdzie kilka dni temu solidarna akcja studentów i profesorów zmusiła neohitlerowskiego ministra kultury — Schluetera — do ustąpienia z zajmowanego przezeń stanowiska.

Burmistrz Getyngi — Hermann Foege (należący do prawniczej stronnictwa FDP), oświadczył przedstawicielom prasy: „Z radością powitam wyjazd Adenauera do Moskwy. Albowiem kto pragnie jednolitej Niemiec, ten wie, że inaczej nie można dzisiaj postąpić”. Prof. Graeser z wydziału matematycznego uniwersytetu

w Getyndze, który pierwszy rzucił hasło strajku przeciwko Schlueterowi, powiedział: „Podobnie jak my na uniwersytecie walczyliśmy przeciwko mianowaniu faszyzmu ministrem kultury, tak dziś cały naród niemiecki powinien domagać się normalizacji stosunków między Niemcami a Związkiem Radzieckim — w drodze bezpośrednich rozmów”.

Getynga leży nad samą granicą NRD. Mieszka tu wielu przesiedleńców z Polski i Czechosłowacji. Po obu stronach granicy strefowej mieszkają członkowie tych samych rodzin niemieckich. I stamtąd właśnie rozległ się głos przewodniczącego rady powiatowej Niemieckich Związków Zawodowych (DGB) — Fritza Schmalza, który należy do SPD. Powiedział on: „Wyjazd Adenauera do Moskwy może położyć wrzescle kres niemieckiemu stanowi, jaki panuje w Niemczech, gdzie granice strefowe rozbiłają rodziny, przekształcają pola w nieużytki i oddają lasy pod topór tych, którzy potrzebują poligonów. Komu zależy na takim stanie? Oczywiście, neohitlerowcom, militarystom oraz reżimowi, który marzą o rewizji granic. A przecież każdy rozsądny człowiek wie, że to są marzenia ściepłej głowy. Już nawet nasi przesiedleńcy w Getyndze nie biorą tego poważnie i coraz częściej wyjeżdżają w głąb Niemiec zachodnich. Nie mogą przecież żyć wiecznie na walizkach. Normalizacja stosunków ze Wschodem usunie i ten problem, na którym żerują tylko naganizacje mięsa armatniego. Dlatego uważam, że trzeba, i to natychmiast, jechać do Moskwy”.

Takich i podobnych głosów pojawia się wiele w prasie niemieckiej. Świadczy o one o atmosferze, która zapanowała w Niemczech zachodnich po nocy radzieckiej. Nadzieja na zadziwienie normalnych stosunków z ZSRR sprawiła, że dziś ludzie na zachód od Łaby wypowiadają bardziej szczerze niż dotychczas swoje poglądy. I to jest pierwsza oznaka zmiany klimatu politycznego w Niemczech zachodnich, zmiany, która rokuje wiele nowego.

Marian Podkowiński

## Oświadczenie agencji TASS

(Dokończenie ze str. 1)

## Przyjacielskie spotkanie

(Dokończenie ze str. 1)

było zatroszczyć się o olbrzymi sztab ludzi, gdyż w okresie największego nasilenia robót na budowie pracowało 5000 robotników, wśród których 20 proc. stanowili robotnicy polscy. Jesteśmy bardzo im wdzięczni za ich zapał i solidne wywiązanie się z robót. Organizowaliśmy narady dyskusyjne na temat najlepszych rozwiązań naliczających się trudności, odbywały się naukowe loty samolotem, które miały ustalić, do jakiej wysokości ma sięgać Pałac. Zdecydowano wreszcie, że nie może przekroczyć 228 m, a łącznie z anteną telewizyjną — 232 m.

I dopiero po przygotowaniach organizacyjnych rozpoczęliśmy prace, które później rozwijała się bez zahamowań.

Pytania krzyżują się coraz częściej. Kierownik zakładu prefabrykacji ZBM ob. Matkowski interesuje się, jak przedstawia się sprawa elektrycznego podgrzewania betonu, inni wypytują o to, jakiej konstrukcji i grubości jest płyta, na której opiera się część wykończeniowa Pałacu, jak zbudowany jest basen pływaków, jakim systemem Pałac będzie ogrzewany.

Tow. Biesonow, mówiąc o pięknie odbudowywanego Gdańska, który położył w czasie krótkiej wycieczki po mieście przypomina, że tu pod Gdańskiem poległ w 1945 r. jego brat, lejtendant Biesonow, dowódca plutonu karabinów maszynowych Armii Radzieckiej. W czasie ożywionej i serdecznej rozmowy przy trójce lampki wina ustawicznie przepływały się te dwa motywy — wspólnej walki o wolność i wspólnej pracy dla pokoju.

To krótkie spotkanie, wywołane z jednodniowego pobytu na Wybrzeżu gości radzieckich, którzy ponadto brali udział w wojewódzkim zjeździe TPFR i gościł na naszym statku flagowym „Batory” w Gdyni, pozostawił naprawdę wśród pracowników ZBM wiele miłych wspomnień i zachęci ich do skierowania większej uwagi na prace organizacyjne w budownictwie, gwarantujące harmonijny bieg budowy.

Wieczorem goście radzieccy odjechali do Warszawy.

J. K.

## Potworne skutki katastrofy w LE MANS

PARYŻ PAP. Podczas wyścigów samochodowych na torze w Le Mans nastąpiło zdarzenie się dwóch samochodów, które wpadły w tłum widzów, ślepiąc śmierć.

Prasa podaje pewne szczegóły charakterystyczne dla mentalności businessmenów w świecie kapitalistycznym. Radio — telewizja francuska, która nadawała przebieg wyścigów, akwapiłwie skorzystała z okazji, aby nadać „sensacyjny” reportaż z katastrofy. Organizatorzy wyścigów ani na chwilę nie przezwali imprezy. Mimo że na miejscu katastrofy rozgrywały się dantejskie sceny, wyścigi trwały nadal, a z głośników nadawano skoczne melodie taneczne. Jak podaje francuska prasa demokratyczna, opinia publiczna we Francji jest do głębi oburzona.

Władze francuskie postanowiły wszczęć dochodzenia w celu ustalenia przyczyn katastrofy podczas wyścigów samochodowych na torze w Le Mans. Prefektura w Le Mans podala do wiadomości, że jak ustalono ostatecznie, na miejscu wypadku poniosło śmierć 77 osób. Jest to największa katastrofa w historii sportu motorowego. Przypuszcza się, że spośród 105 rannych, które przewieziono do szpitala wielu — wskutek ciężkich obrażeń — nie żyje.

## Skazanie szpiegów w NRD

BERLIN PAP. Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał 13 bm. wyrok w procesie szpiegów, którzy uprawiali działalność szpiegowską w NRD.

Sąd skazał: W. Lehmann i H. J. Koeha na karę śmierci, E. Elcha i W. van Ackerna — na karę dożywotniego więzienia, J. Baumgart i E. Brumfiel — na karę 15 lat więzienia oraz M. Schneisinga — na 12 lat więzienia.



## WSKAŹNIKI EKONOMICZNE nie mogą być »czarna magia«

Trafiłem do Wydziału I w dość »gorącym« czasie. Rozpoczął się bowiem okres przygotowawczy do II konferencji partyjno-ekonomicznej portu gdańskiego. A więc pierwsze posiedzenie poszczególnych komisji, opracowanie problematyki itp. Poza tym — kończono właśnie pisanie referatu na sprawozdawczo-wyborcze zebranie oddziałowej organizacji partyjnej.

Referat wykiżywał, że przez długi czas wysiłki organizatorskie i propagandowe w rozwoju współzawodnictwa, niesłusznie był zawieszany do jednej czy dwóch brygad, którym dawano pomoc, lepszy sprzęt itp. Jednym słowem wszystko — aby tylko rekordy przeładunkowe. W cieniu natomiast pozostawał fakt, że niejednokrotnie na tymże statku, tuż obok brygady rekordzistów, ich koledzy nie wykonywali nawet normy.

Dziś — a duża jest w tym zasługa organizacji partyjnej — portowcy mówią już »innym językiem«. Szybkość przeładunku obejmuje wszystkie ganki i wszystkie zmiany na danym statku. Dzięki temu np. na »Tramontanie« załadowano w ciągu 21 godzin ponad 5 tys. ton cementu. Przy wyładunku »Hugo Kollataja« obowiązywała rata przeładunkowa 800 ton na dobę — osiągnięto natomiast przeciętnie 2 tys. ton, przez co zaoszczędzono dwie i pół doby.

Oczywiście takie sukcesy mają zasadniczy wpływ na gospodarkę wydziału. Dają w efekcie lepsze wykonywanie zadań przeładunkowych, przyczyniając się do obniżki kosztów własnych. Im więcej bowiem przypada na jednego robotnika przeładunku w tym samym czasie masę towarową — tym koszty własne są mniejsze.

Są w porcie oczywiście również inne możliwości zmniejszenia kosztów przeładunku. Duże rezerwy tkwią w rotacji wagonów, w eliminowaniu przestoju. Społto płaci port za uszkodzenie towarów. Straty powodują przerwę na styku zmlan.

Wszystkie te sprawy wechdzą oczywiście w zakres tematyki problemowej przygotowawczej do konferencji partyjno-ekonomicznej. Jest na wet w wydziale specjalny punkt, w którym zbierane są i analizowane wnioski robotników, dotyczące obniżki kosztów własnych portu. Dzięki inicjatywie poszczególnych brygad, niektóre w westybie wykonane będą przy zmniejszonym nakładzie finansowym. Robotnicy wykonują bowiem szereg prac we własnym zakresie.

Jednakże, mimo pewnych niewątpliwych osiągnięć, mimo że nie było chyba w wydziale narady czy zebrania, na których zabrakłoby głosów podkreślających konieczność dalszej obniżki kosztów własnych — panuje w tej sprawie bardzo poważne jeszcze zamieszanie. Chodzi o to, że całość prac przygotowawczych nie jest oparta na niezbędnej orientacji we wskaźnikach ekonomicznych wydziału.

Przykład. Odbywa się zebranie sprawozdawcze — wyborcze oddziałowej organizacji partyjnej Wydziału I. Sekretarz przytacza w referacie następujące dane: »Wydział wykonał w I kwartale plan przeładunkowy w 134,6 proc. Jednak straty poniesione w tym czasie na skutek przekroczenia planu kosztów własnych wynoszą 1,2 mil. zł!«

W przerwie podchodzi do mnie kierownik Rekowski i mówi: — »Towarzyszu, nie rozumiem, jak to jest z tym 1,2 miliona złotych, nie znam się na tym, ale to chyba za dużo«. Pytam więc o zdanie sekretarza i innych członków egzekutywy, autorów referatu. Źródło strat widza w uszkodzeniu towaru, przerwach na styku »A 1,2 miliona?« Taką cyfrę dał nam ekonomista wydziału. Zresztą my z jego tłumaczeń i tak niewiele rozumiemy. Wstawiliśmy podane 1,2 mil. zł zgodnie z tym, co nam powiedział. Dla nas te cyfry i tabele to »czarna magia« — mówią towarzysze.

Ala przecież chodzi o to, aby wskaźniki ekonomiczne wydziału przestały być narszęcie »czarna magia« nie tylko dla aktywu partyjnego, ale i dla większości załogi.

W dyrekcji portu, a również u ekonomisty wydziałowego są dane, które wy-

świetliłyby towarzyszom wiele niejasności. To np., że przekroczenie planu przeładunków o 34,6 proc. całkiem normalnie i logicznie uzasadnia wzrost funduszu pięć o pół miliona złotych. A więc ta suma, jak również proporcjonalnie większe zużycie energii czy materiałów pomocniczych, w żadnym wypadku nie mogą być traktowane jako strata.

Nie znaczy to jednak, że straty nie istnieją. Weźmy I kwartał br. — o 70,5 tys. zł przekroczono zużycie materiałów pomocniczych, 61 tys. zł kosztowały nieproduktywne zahamowania w pracy, przerwy na styku zmian (pomijając ich wpływ na tempo przeładunku statku). Za przestój wagonów zapłacono PKP 20 tys. zł, za uszkodzenia towarów 22 tys. zł.

Niestety tych cyfr nie zna li towarzysze z egzekutywy. Nie znał ich również kierownik Rekowski. Są one w wydziale wyłączną domeną ekonomisty. A przecież powinni stanowić podstawę opracowania planu obniżki kosztów własnych w wydziale. Bez znajomości tych cyfr cała akcja przygotowawcza do konferencji partyjno-ekonomicznej jest bardzo powierzchowna.

Czyż nie można by w porcie uwzględnić np. w tematyce szkolenia — zagadnień ekonomicznych wydziału? Przecież w każdym wydziale za trudnieni są specjalści — ekonomisci, zorientowani w zagadnieniach kosztów. Chyba nie trudno byłoby im w prostej, przystępnej formie przełożyć »magiczne« cyfry i zestawienia na jasny, zrozumiały dla każdego język. Jak dotąd jednak wpływ ekonomisty na pracę wydziału jest minimalny, a zainteresowanie jego dziedziną działalności ze strony egzekutywy niedostateczne.

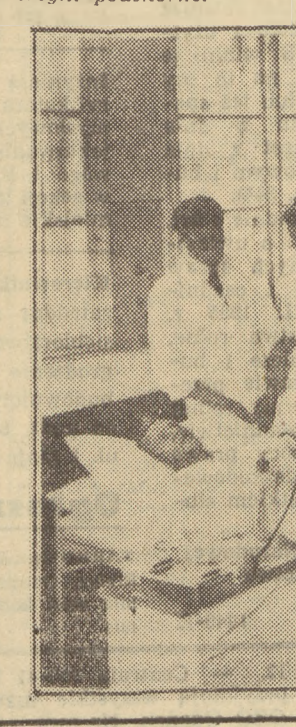
Trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że bez znajomości niejednokrotnie poważnie złożonych problemów ekonomicznych, organizacja partyjna nie jest w stanie wywierać efektywnie na uruchomienie nie wykorzystanych rezerw, wyznaczyć konkretnie i jasno zadań stojących przed załogą, mobilizować do pokonywania trudności i usuwania braków. Znajomość ekonomiki jest nieodzowna dla prawidłowej oceny sytuacji, prawidłowo sprawowanego kierownictwa politycznego w zakładzie.

B. L.

### W Liceum Felczerskim

Państwowe Liceum Felczerskie w Gdańsku to jedyna tego typu szkoła na terenie województwa gdańskiego. Liceum to istnieje od roku 1949. W ciągu tego okresu mury szkolne opuściło 144 absolwentów, którzy pracują w lecznictwie otwartym — w większych ośrodkach zdrowia, PGR, POM i pogotowiacz ratunkowych. W roku bieżącym szkołę opuści 50 absolwentów.

Nauka w liceum trwa 3 lata. Po odbyciu 3-letniej praktyki absolwent może studiować na wyższej uczelni medycznej. Na zdjęciu: instruktor Regina Wodnicka — dyplomowana pielęgniarka, demonstruje uczniom, jak należy wykonywać zastrzyki podskórne.



### Przodujący brygadzysta zbrojarski

Korespondent nasz W GRYN informuje, że brygadzysta zbrojarski KAZIMIERZ NYKIEL z budowy ZEOP prowadzonej przez Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budownictwa zdobył wraz ze swą brygadą w I kwartale br. I miejsce we współzawodnictwie w re-sorcie Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego.



Osiągnięcie to brygada Nykiela zawiązała wysokiemu przekraczaniu norm, wynoszącemu średnio w I kwartale 260 proc. oraz konsekwentnemu stosowaniu metod pracy przodujących nowatorów produkcji: Skitkiewicza i Saja. (K)

### Wykonali plan półroczny

Załoga Wydziału Mechanicznego Stoczni Południowej melduje, że jak wykazały za-konczono w dniu 11 bm. obliczenia, plan produkcji okrę-balnej za pierwsze półrocze br. został wykonany w 100,35 proc. w dniu 5 czerwca, tj. na 3 dni przed terminem ustalonym w zobowiązaniach wydziałowych.

Przedterminowe wykonanie planu stało się możliwe dzięki zrzeczeniu się załogi znacznej części tzw. godzin normowanych, tzn. określonych normami jako niezbędnych do wykonania pewnych zadań. Na skutek tego podniosła się znacznie wydajność pracy.

Najbardziej przyczynili się do przedterminowego wykonania planu następujący pracownicy wydziału: inż. Zdzisław Stobierski z przygotowania produkcji, mistrzowie W. Idzkowski, A. Szymkowski, F. Kajda, Fr. Holowacz, ślusarze — J. Traczyk, E. Rytlewski, W. Rozkosz, S. Jargala, tokarze — C. Szczepaniak, T. Wiecha, W. Stosik, St. Bieńkowski, T. Ambrożewicz i E. Myśliński.

Spośród kowali należy wymienić: J. Gromka i W. Minie, frezerów — Z. Skórskiego i W. Wnuka oraz szlifierza St. Michałskiego i wy-taczacza J. Bartosińskiego.

Niemalże też wkład pracy wniosły brygady Jana Szuliera, Franciszka Schmidta, Mariana Wendy, Józefa Padziaga oraz dwie brygady młodzieżowe im. Janka Krasiekiego i im. Młodej Gwardii. (K)

Po dyskusji nad artykułem H. Zukowera

## O NAUKOWY ŚWIATOPOGLĄD NAUCZYCIELA

Temat lekcji brzmi następująco: »O warunkach doszowania tempa rozwoju rolnictwa do tempa rozwoju przemysłu«. Nauczyciel wywołuje do odpowiedzi Mirka. Mirek — syn chłopca, którego gospodarstwo sąsiaduje »o miedzę« ze spółdzielnią produkcyjną — powinien do kładnie znać omawiane zagadnienie. Zaczepnięte z podręcznika wiadomości mo-że uzupełnić własnymi obserwacjami z życia...

Dzieje się jednak inaczej. Słuszny teoretycznie wywód chłopca jest jednak ogólnikowy, naszpikowany frazesologią. Wynika z niego, że wystarczy założyć spółdzielnię, by od razu chłopcy żyli lepiej, pracowali mniej, zbierali większe plony.

Nauczyciel przerywa. — A spółdzielnia w twojej wsi? Daleko jej przecież do pokazanego przez ciebie ideału. Psują się maszyny, traktory źle orzą. Wyjaśnij nam to!

Powody słabego prosperowania »Mirkowej« spółdzielni i innych w okolicy, które rozwijały się jeszcze niedostatecznie, wyjaśnił jednak nie Mirek, a inni z klasy. (Do zarządów wkradają się ukryci kulacy! — wołał Wladek, a Lusja wskazywała na częstą nieumiejętność przedstawiania się z pracy na »swoim« do pracy »na spółdzielnię«, na wypaczenie zasad spółdzielczości przez niektórych kierowników ze szczebla powiatowego itp.). Mirek nie odpowiedział na pytanie. Potem okazało się, że był tym, który najgorzej-lej odmawiał swego ojca od przystąpienia do spółdzielni.

\* \* \*

W V nr »Nowych Drog« ukazał się artykuł H. Zukowera pt. »Z pamiętnika nauczyciela«. Autor — nauczyciel wykładowca nauki o Konstytucji w Obłogostalcu — od stania w nim werbalizm i sloganowość zakorzenione jest w naszych szkołach. Pokazuje (m. in. na opowie-dzianym tu przykładzie Mirka), jak konieczne jest rozumieć wyrażenia, zgrabnie, niepoparcie faktami z życia teoretycznych zagadnień. Posługuje się przy tym przykładami z własnych doświadczeń.

Niedawno Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu — Leninizmu w Gdańsku zorganizował w związku z tym artykułem zebranie dyskusyjne dla nauczycieli NOK. Na zebranie przybył również I sekretarz KW PZPR tow. Trusz i kierownik Woj. Wydziału Oświaty, tow. Sowa. Głos w dyskusji zabierało wiele osób, mówiono z zainteresowaniem, przejęciem. Najcie-szej poruszanym problemem była sprawa metody. Nie dziwnego. Szeroko opisaną w artykule Zukowera

ra różnorodność metod, ich nowatorstwo, śmiałość musiała stanowić atrakcyjny, ciekawy dla każdego nauczyciela temat. Czy był to jednak rzeczywiście najważniejszy problem, jaki mógł nasunąć artykuł? Oto na jakie zagadnienia zwróciła uwagę wypowiedź np. wizytatorki Łyszkiewicz:

— Bywam na lekcjach — pod względem dydaktycznym opracowanych bezbłędnie, które jednak zupełnie nie wiążą mnie uczuciowo z tematem; są zaś inne, wy-kazujące braki metodyczne, które jednak poruszają mnie, których temat angażuje mnie emocjonalnie.

Uwagę tę rozwiniął obecny na zebraniu autor omawianego artykułu. — Jeżeli nauczyciela, któremu powierza się lekcje NOK nie obchodzi głęboko to, o czym wyklada, jeśli nie czuje się głęboko związany z ideologią socjalizmu — niech zrezygnuje z NOK.

Wydało się, że wyrażona przez Zukowera myśl jest szczególnie ważna. Dlaczego bowiem wprowadzone zostały lekcje NOK? Na pewno nie po to, by uczniowie wkuwali mechanicznie kolejne punkty Konstytucji, ale po to, by w pełni zrozumieć wielkość przemian zachodzących w otaczającej nas rzeczywistości, by przyswoili sobie naukowy światopogląd i aby po ukończeniu szkoły świadomie włączyli się do socjalistycznego budownictwa.

Tak prowadzić lekcje, tak wychować uczniów może być tylko nauczyciel o głęboko ugruntowanym światopoglądzie materialistycznym, posiadający umiejętność łączenia teorii z praktyką. I jeszcze jedno: NOK wymaga bodaj więcej, niż każdy inny przedmiot, ciągłego pogłębiania i poszerzania zakresu swej wiedzy. — Raz pobudzona do analizy tego sposobu uczenia się młodzież — mówi Zukower — bez przerwy pyta, żąda odpowiedzi na pytania z co raz to innych dziedzin: polityki i rolnictwa, ekonomii i sztuki, domagając się nie abstrakcyjnych stwierdzeń, a faktów i cyfr. Musiałem więc uczyć się, szperać, dokształcać się...

Czy jednak postulowany przez Zukowera warunek uczuciowego związania się z naszą rzeczywistością i ciągłej pracy nad sobą, nad ugruntowaniem naukowego światopoglądu dotyczy tylko wykładowców NOK? Lekcje o Konstytucji w niektórych typach szkół prowadzone są tylko w ciągu jednego, dwu lat. Program prze-widuje dla nich zaledwie dwie godziny tygodniowo. Najbardziej zapalony, najgruntowniej i najsystematyczniej dokształcający się

## BRAK TROSKI o porządek i estetykę

Czytelnik nasz, W. Chyży pisze, że w Gdańskiej Fabryce Wyrobów Metalowych, w której jest zatrudniony, nie widać troski o porządek.

Przed wejściem do fabryki stoją pochylone, pozabawione szkła gabloty, świe-cące pustymi wnętrzami. Ze-gar, który wskazywał procentowy wykonania planu ma mobilizować załogę, jest nastawiany w zależności od

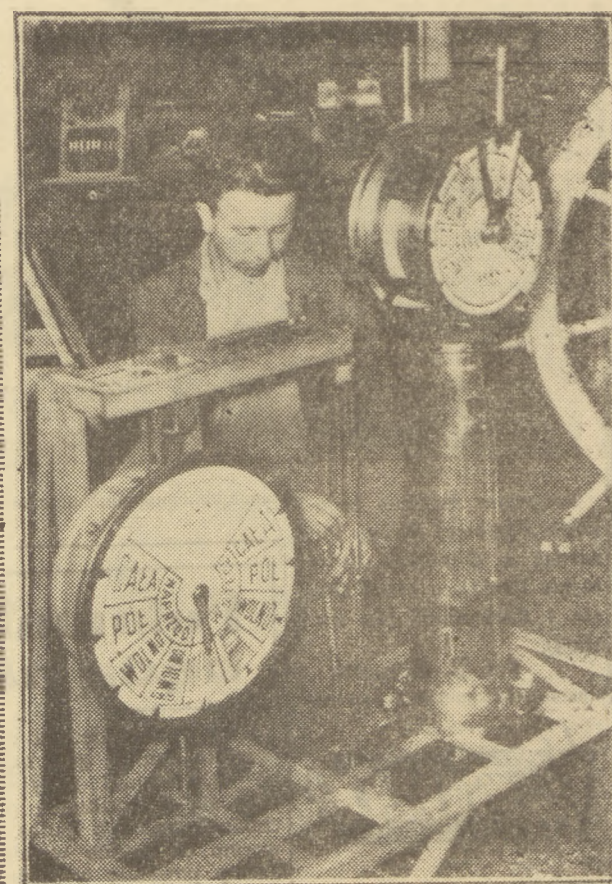
humoru jakiegoś przygodnego dowcipnisa i wskazuje np. 100 proc., gdy załoga do-leko jest do takiego osiągnięcia.

Na wiszącej opodal tablicy współzawodnictwa widnieją nazwiska i procenty wykonanych norm — ale z listy spada ub. R. Załoga więc zastanawia się, komu potrzebne są takie »historyczne« informacje?

Na ścianach budynku widnieją brudne, zatarte od deszczu i słońca napisy, które kiedyś mówiły o obniżce kosztów własnych, o rozwoju współzawodnictwa i racjonalizacji — a obecnie przyczyniają się do gruntownego ośpęcenia i tak mało atrakcyjnego budynku. Tak samo nie uprzyjemniają otoczenia miejsca, które niedługo były kwietnikami, a obecnie upodobiły się do śmietników.

Wobec tego załoga GFWM zapytuje za naszym pośrednictwem, czy nie czas obecnie w związku ze zbliżającym się Dniem Stocznio-wca, który jest również dniem uroczystym dla GFWM — aby kierownictwo administracyjno-gospodarcze i rada zakładowa zatroszczyły się o zmianę wyglądu budynku fabryki jak i jego otoczenia? Przecież w czystym, schludnym otoczeniu każda praca jest przyjemniejsza. (K)

## Na cześć V Festiwalu



Młodzież Gdańskiej Fabryki Wyrobów Metalowych podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne, współzawodnicząc o prawo uczestniczenia w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

M in. młodzieżowa brygada tokarzy zobowiązała się zmniejszyć ilość braków i podnieść wydajność pracy. Brygada młodzieżowa frezerów Władysława Pieklika walczy o jak najwyższą wydajność pracy i jakość produkcji. Brygada ta wezwała młodzież do współzawodniczenia o tytuł najlepszej zakładowej brygady młodzieżowej przed V Festiwalem. Młodzi robotnicy tego zakładu podejmują również liczne zobowiązania indywidualne.

Na zdjęciu: przodownik pracy Tadeusz Nakonieczny, który dla uczczenia V Festiwalu wykonał na 3 dni przed terminem, telegraf maszynowy, podpisując na niego list gwarancyjny. Telegraf ten to jeden z eksponatów naszego przemysłu okrętowego, jaki zobaczymy na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

I. Madejska

## W czangkaiszekowskiej niewoli

### Opowieść ochmistrza z »Gottwalda« — Jerzego Grześkowiaka

Aby jak najwierniej oddać naszym czytelnikom przeżycia marynarzy z »Gottwalda« w czangkaiszekowskiej niewoli, włączamy do opowiadania radioficera Jana Arcyńskiego fragmenty wspomnień marynarzy z innych grup, na które podzielono załogę »Gottwalda«. W tym celu odwiedziliśmy w Sopocie ochmistrza »Gottwalda«, Jerzego Grześkowiaka. Jest już popołudnie, Grześkowiak śpieszy się na spotkanie z marynarzami Marynarki Wojennej. »Gottwaldowcy« są przecież »rozrywani«, każdy chce ich zobaczyć, usłyszeć o ich przeżyciach. Znajduje jednak czas i na rozmowę z nami.

— Cztery już miesiące siedzieliśmy na Tajwanie — opowiada ochmistrz Grześkowiak — i nie mieliśmy żadnych wieści z Polski. Przebywaliśmy wtedy w magazynach portowych i razem z II oficerem, a właściwie teraz już pierwszym, Draczkowskim, zaczęliśmy szukać sposobu, żeby dać jakiś znak życia o sobie do kraju. Pewnego dnia, we wrześniu, zauważyliśmy, że przyszedł do portu jakiś angielski statek. Spracując przed magazynem nawiazaliśmy rozmowę z jednym z marynarzy z tego statku. Opowiedzieliśmy mu o naszych losach, że już 4 miesiące siedzimy tutaj bez żadnych wieści od naszych bliskich. Pisać nam nie pozwalają, a chcielibyśmy dać o sobie znać i zwrócić się z prośbą o pomoc do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

— Napisać — odpowiedział na to ów marynarz — ja wam to wysię. — Trudno opisać naszą radość. Umówiliśmy się z nim wieczorem na 11 na nabrzeżu i po-biegliśmy do siebie. List napisaliśmy po angielsku. Skusiło mnie także napisać drugi list do żony. Oczywiście dopisał do niego w pospiechu parę słów Bednaruk i inni koledzy. O 11 byliśmy na miejscu, a marynarza nie ma. Czekaliśmy do północy — dopiero wtedy wracał na statek. Gdy mijaliśmy się, rozchylił na piersi kurtkę, a my wsunęliśmy mu te listy »za pazuchę«, by nie spostrzegł ktoś ze statku. Zapytał nas wtedy tylko: — Czy nie ma tam czegoś »politycznego?« — Odpowiedzieliśmy, że nie, że pisaliśmy o naszym pragnieniu powrotu do ojczyzny, a zresztą list jest otwarty i może przeczytać. Od-powiedział, że właściwie to wszystko jedno i z chęcią zgodził się wysłać list również i do mojej żony. Nasz nieznanzy przy-jaciół dotrzymał słowa.

Czangkaiszekowcy zaczęli się oriento-wać, że z nami łatwo nie dadzą rady — postanowili poróżbiarć nas na różne grupy, aby złamać słabszych. Odseperowy-wali nas podstępem. Mnie jako ochmistrza powiedział np., że mam obejrzeć nasze nowe domieszczenia w hotelu, in-

nemu — że jakiś Polak chce się z nim widzieć — no i w ten sposób I oficer Aukstutkai, II oficer Draczkowski, Czajka, Wardyn i ja zostaliśmy odłączeni od innych. Gdy podnieśliśmy protest, tłumaczyli nam, że dali nam lepsze warunki, bo niby jesteśmy »najlepsi«, z załogi, a innym kolegom mówili, że odseperowali nas, bo jesteśmy komunistami i mamy zły wpływ na załogę.

Na znak protestu zaczęliśmy z miejsca głodówkę. Czangkaiszekowcy namawiali nas, abymy przestali głodować — to nas po-lącała. My znów swoje — połączyliśmy, to przestaliśmy. Na czwarty dzień przenieśli nas do magazynu, ale tam już nie było nikogo z naszych kolegów. Głodówka nasza trwała 4 dni.

W magazynie nie było wesoło. Duża hala, połowe łóżka — a o tej porze panowała na Tajwanie jesienna pogoda z huraganowymi wiatrami. Było piekielnie zimno. Pod materacem podkładaliśmy stare gazety, aby nie podwiewało, ale i to niewiele pomagało. W tym czasie czangkaiszekowcy próbowali różnymi sposobami przełamać nasz opór i zmusić do podpisania azyłu. Zabrali od nas I oficera Aukstutkai. Przedstawili nam pismo »rządu wolnych Chin«, w którym informowano nas, że mamy dwie drogi: albo podpisać prośbę o azył polityczny, albo do końca życia zostać żołnierzami wojennymi, bo »rząd« zdecydował, że nigdy nie wrócimy do kraju. Odpowiedzieliśmy na to kpinami, że owszem, prosimy o azył, ale w Polsce. Drugi kraj, jaki podaliśmy — to Czechosłowacja. Wywołało to u nich konsternację, bowiem nie bardzo, widąc, orientowali się, gdzie leży ten kraj. Wreszcie połąkali się i zaczęli straszyć, że zginiemy tu w niewoli. Na to odpowiedzieliśmy, że poczekamy wobec tego, aż Mao Tse-tung wywoła Tajwan. To ich doprowadziło do wściekłości. Zabrali się procz, a my postanowiliśmy w ogóle więcej z nimi nie rozmawiać, chyba, że będzie mowa o naszym powrocie do kraju. (c. d. n.)





Fragment ćwiczeń bojowych Portowej Straży Pożarnej z Gdańska, która zajęła I miejsce przed Gdynią i Szczecinem (do art. obok).  
Fot. Z. Kosycarz

# Wysoką sprawność zademonstrowali strażacy portowi

W ub. niedzielę na skwerze Kościuszki w Gdyni odbyły się zawody pożarnicze portowych straży pożarnej z Gdańska, Gdyni i Szczecina, organizowane przez Ministerstwo Żegluga i Centralny Zarząd Portów z okazji Tygodnia Straży Pożarnej.

Na zawodach obecni byli m. in.: I sekretarz KM PZPR w Gdyni tow. Jan Kruszyński, II sekretarz KM PZPR w Gdyni tow. Mikolajczyk, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Okoniewski, dyr. CZ Portów tow. Kosewski, przedstawiciel Komendy Głównej Straży Pożarnej st. kapitan

## Połamane chodniki będą naprawione

Kłóż z nas nie ma chęci brzydko zakładać, gdy na ścieżkach oświetlonej ulicy potężnie się o wystającą płytę chodnikową, lub jadąc rowerem co chwila wpada w dziurę powstałą w jezdni.

O sprawach tych mówiono w czasie spotkań mieszkańców z kandydatami do rad narodowych w okresie przedwyborczym. Postulaty wyborców za pośrednictwem komitetów FN trafiły do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Gdańsku.

## CZĘŚĆ Z NICH JEST ZREALIZOWANA

Można powiedzieć, że ok. 90 proc. wniosków komitetów FN — mówi inż. Hawrot — z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN — zostało już zrealizowanych w ub. roku i na początku br.

Dowiedzieliśmy się więc, że na wniosek Okręgowego Komitetu FN dzielnicy Wrzeszcz zostały naprawione chodniki i chodniki na ulicach Swojskiej, Kłopotliwej i innych. Zadośćuczyniono również żądaniom wyborców z dzielnicy Gdańsk Śródmieście i m. in. naprawiono w tej dzielnicy chodniki przy ul. GROBLA ANGIELSKA oraz odbudowano ulicę LEGI w Osławie. W roku bież. zostaną zrealizowane dalsze wnioski komitetów FN, a więc będzie ułożony chodnik do domów akademickich przy ul. KAPLA MARKSA, naprawiono jezdnię, chodnik i plac przy ul. WAŁOWEJ w pobliżu szkoły nr 1.

## W DZIELNICY WRZESZCZ-OLIVA

Jak już wszyscy zauważyliśmy uклада się nowy chodnik w alei Rokossowskiego, który będzie biegł od placu Zebranych Ludowych, aż do siedziby PCK. Nareszcie będzie również ułożony chodnik przy ul. Deblin, który prowadzi do wydziału stomatologii Akademii Medycznej. Niedługo rozpoczyna się również roboty

## Ważne dla kandydatów do szkół zawodowych

Dyrekcja Technikum i Zasadniczej Szkoły Metalowo-Drzewnej w Gdańsku przyjmuje zgłoszenia kandydatów na rok szkolny 1955/56. Technikum przygotowuje techników do przemysłu drzewnego, a zasadnicza szkoła kształci stolarzy meblowych i tapicerów.

## Nieco z historii jazzu...

We wtorek, 14 bm. o godz. 18 w kawiarni klubu Związków Pracowników Kultury, Gdańsk, Garnarska 18/20 odbędzie się zloty z kolekcji koncert z płyt gramofonowych. Tym razem będzie to powtórzenie audycji „Stare i nowe w jazzie”, uzupełnione szeregiem charakterystycznych nagrań płytowych.

## Spotkanie z rybakami dalekomorskimi

W Zakładach Domu Kultury pracowników żegluga w Gdyni przy ul. Polskiej 32 odbędzie się w ramach Dni Morza w dniu 14 bm. o godz. 19.30 spotkanie z rybakami dalekomorskimi, którzy podzielą się

# SPORT-SPORT-SPORT! AZS, LZS i Flota zwyciężają w gdańskiej lidze lekkoatletycznej

Lekkoatleci Wybrzeża nie mogą narzekać na brak okazji do startu. Od czasu prowadzenia gdańskiej ligi lekkoatletycznej, w każdą niedzielę odbywają się spotkania pomiędzy drużynami poszczególnych zespołów.

Wczoraj na boisku AZS rozegrano trójkrotny lekkoatletyczny, w którym wzięły udział zespoły STALI, ZRYWU i AZS. W zawodach startowało ok. 150 zawodników.

Wyniki: MEZCZYŹNI — 100 m 1) Nowak (Stal) 11,4 s 2) Kysk (AZS) 11,6 s 3) Brzostowski (Zryw) 11,8 s 4) Uziębło (AZS) 12,2 s 5) Wasił (AZS) 12,4 s 6) Świętochowski (Stal) 12,6 s 7) Szczygiel (AZS) 12,8 s

W ogólnie punktacji zwyciężył AZS przed ZRYWEM STALĄ.

## Rumunia-Norwegia 1:0 w piłce nożnej

Miejsce spotkań w norweskiej lidze rozegrano w Oslo, zakończyło się zwycięstwem Rumunii 1:0. Gra była ciekawa i stała się dobrą pozycją dla obu zespołów. Norwegowie mieli przewagę, ale ich atak był słaby w sytuacjach podbramkowych.

W Gdyni lekkoatleci FLO TY pokonali KOLEJARZA.

## Uwaga najłodzi piłkarze! JUTRO podamy terminarz następnej rundy Pucharu »Głosu Wybrzeża«

W spotkaniach o miejsca od 9 do 18 FRANCJA pokonała LUKSEMBURG 7:25 (37:22), NIEMCY — ANGLIĘ 6:50 (33:22), SZWECJA — DANIE 51:41 (17:31).

## 60 lekkoatletów walczyło o mistrzostwo Sparty

W Sopocie rozegrane zostały okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Sparta, które zgromadziły ponad 60 zawodników z Elbląga, Starogardu i Gdańska. Z barażu znanych zawodników na starcie zabrakło jedynie Duńskiego, Pestkówny i Krzyżanowskiego.

## WAŻNE DLA turystów - kajakerzy

Celem spopularyzowania i ułatwienia wczasów kajakowych oraz sprawienia spływu, kierownictwo Rejonu Dróg Wodnych w Tczewie wydało decyzję bezpłatnego służowania grup wczasowych, odnosi się to do wczasów na „SZŁA KŁOPERNIKOWSKIM”, na kanale Ostroda — Elbląg, w którym znajduje się kilka szlaków i pociągów.

## Obwieszczenie

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Pucku podaje do publicznej wiadomości wszystkim zainteresowanym obywatelom, że stosownie do dekretu z dnia 2. II. 55 r. o ewidencji gruntów i budynków art. 13 i 14 (Dz. Ust. Nr 6 poz. 32) każdy obywatel użytkujący grunt, a nie będący właścicielem katastralnym ani też hipotecznym jest obowiązany zgłosić się do ewidencji z dokumentami w Powiatowym Zarządzie Rolnictwa w Pucku ul. Zamkowa nr 3, pokój 1, celem ujęcia go w ewidencję.

## Pracownicy poszukiwani

5 frezerów narzędziowych zatrudni natychmiast Stocznia Gdańska. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do sekcji przyjęć działu kadr Stoczni Gdańskiej, ul. Jana z Kolna nr 31. 1428-K

Większa ilość wykwalifikowanych elektryków oraz pomocników elektryków na roboty inst. elektryczne w budynkach mieszkalnych zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Gdańsku. Zgłoszenia osobiste w sekcji kadr, Gdańsk, al. Rokossowskiego 18 (barak 5). 1431-K

4 tokarzy precyzyjnych, posiadających co najmniej 5-letnią praktykę zatrudni natychmiast Wytwórnia Aparatów Natryskowych Spółdzielnia Pracy im. 1 Maja w Gdyni, ul. Migaj 11a. 1429-K

2 wykwalifikowanych krawców zatrudni natychmiast Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować Gdynia, ul. 10 Lutego 24 — PLO, III piętro, pokój nr 1. 1435-K

Inżyniera budowlanego na stanowisko weryfikatora projektów budowlanych przemysłowych zatrudni od zaraz Biuro Projektowania Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. Zgłaszać się w sekcji kadr, Gdańsk, ul. Podwale Przedmiejskie nr 30. 1438-K

Kierownika robót lub majstra budowy zatrudni natychmiast Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Pucku, wynagrodzenie wg umowy zbiorowej pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 8 do 15 w PPRB w Pucku, ul. 1 Maja nr 17. 1443-K

## Ogłoszenia drobne

TARKOWSKA Irena, BAŃSKI Stanisław Elbląg, Obolna 21 zgłoszenia 35a zgubił legitymację Zw. Zaw. nr 7891 1955-P



## GŁOS MAJĄ ŚLAZACY

„Bardzo pięknie zapowiada się plac Gorkiego w Gdańsku, na którym sadi się obecnie drzewa. Plac ten w dalszym ciągu jednak szpecą różne stragany, straganiki, budki, szopy, wózki z warzywami, a przy barze mlecznym na chodniku leżą stopy śmieci i różnych odpadków”. — Tak pisze w swoim liście do redakcji inż. WACŁAW MUSZYŃSKI z Wałbrzycha po czym dodaje — „zespół pracowników naszej fabryki za trzy tygodnie będzie w Gdańsku w wybieżce. Bardzo pragnęliśmy, aby do tego czasu zmienili się wygląd placu przed „Orbisem”, bo naprawa będzie się odbywać z Gdańsk”.

## UWAGA REDAKCJI

Co na to Wydział Handlu Prezydium MRN (kioski, budki) i MPO (śmieci i brudy)? (d)

## Odczyt lektora KC

Dziś, tj. dnia 14 bm. o godz. 15 w sali KM PZPR w Gdańsku odbędzie się odczyt dla uczestników grup samokształcenia, studiujących II rok ekonomii politycznej na temat: „Dochód narodowy i reprodukcja socjalistyczna”.

# KRONIKA DNIA

## Posiedzenie naukowe

Dnia 15 bm. o godz. 19 w sali posiedzeń Szpitala Miejskiego w Gdyni odbędzie się posiedzenie naukowe zarządu koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Gdyni. Porządek dzienny przewiduje: pokaz filmiczny oraz referat dr A. Nonnenmachera pt. „Krwawiczy wrzód żołądka”.

## Uwaga instruktorzy PTTK

W lokalu PTTK przy ul. Długiej 45, 15 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie zapoznawcze — instruktorów dla uczestników wczasów wędrownych na szlaki tatrzańskie i szlaki sądecko — pienińskie.

## W Tygodniu Straży Pożarnej

W ramach obchodów Tygodnia Straży Pożarnej, dziś o godz. 18 odbędzie się ćwiczenia pokazowe straży ogniowej w Gdyni — Chyloni.

## „Kraina uśmiechu” — ostatnie dwa dni

Ciesząca się wielkim powodzeniem operetka pt. „Kraina uśmiechu” w Gdyni będzie grać na jeszcze dwukrotnie 15 i 16 bm. Przedstawienia odbywają się w sali Prezydium MRN przy ul. Bema 26 o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w oddziale „Orbis” w Sopocie i Gdyni oraz w kioskach „Ruch” w Gdyni w holi dworca głównego oraz w kiosku na rogu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, w Sopocie przy wejściu na molo i w holi dworca.

## Spotkanie z rybakami dalekomorskimi

W Zakładach Domu Kultury pracowników żegluga w Gdyni przy ul. Polskiej 32 odbędzie się w ramach Dni Morza w dniu 14 bm. o godz. 19.30 spotkanie z rybakami dalekomorskimi, którzy podzielą się

## Tragiczne skutki zabawy

Wczoraj w Warszawie, 6 bm. trzynastoletni Zbyszek Markus zamieszkały we Wrzeszczu na koloni „Zielenie” bawił się z kolegami na polu zapalniczek od pościsku.

## Uwaga instruktorzy PTTK

W lokalu PTTK przy ul. Długiej 45, 15 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie zapoznawcze — instruktorów dla uczestników wczasów wędrownych na szlaki tatrzańskie i szlaki sądecko — pienińskie.

## W Tygodniu Straży Pożarnej

W ramach obchodów Tygodnia Straży Pożarnej, dziś o godz. 18 odbędzie się ćwiczenia pokazowe straży ogniowej w Gdyni — Chyloni.

## „Kraina uśmiechu” — ostatnie dwa dni

Ciesząca się wielkim powodzeniem operetka pt. „Kraina uśmiechu” w Gdyni będzie grać na jeszcze dwukrotnie 15 i 16 bm. Przedstawienia odbywają się w sali Prezydium MRN przy ul. Bema 26 o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w oddziale „Orbis” w Sopocie i Gdyni oraz w kioskach „Ruch” w Gdyni w holi dworca głównego oraz w kiosku na rogu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, w Sopocie przy wejściu na molo i w holi dworca.

## Spotkanie z rybakami dalekomorskimi

W Zakładach Domu Kultury pracowników żegluga w Gdyni przy ul. Polskiej 32 odbędzie się w ramach Dni Morza w dniu 14 bm. o godz. 19.30 spotkanie z rybakami dalekomorskimi, którzy podzielą się

## Tragiczne skutki zabawy

Wczoraj w Warszawie, 6 bm. trzynastoletni Zbyszek Markus zamieszkały we Wrzeszczu na koloni „Zielenie” bawił się z kolegami na polu zapalniczek od pościsku.

## Uwaga instruktorzy PTTK

W lokalu PTTK przy ul. Długiej 45, 15 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie zapoznawcze — instruktorów dla uczestników wczasów wędrownych na szlaki tatrzańskie i szlaki sądecko — pienińskie.

## W Tygodniu Straży Pożarnej

W ramach obchodów Tygodnia Straży Pożarnej, dziś o godz. 18 odbędzie się ćwiczenia pokazowe straży ogniowej w Gdyni — Chyloni.

## „Kraina uśmiechu” — ostatnie dwa dni

Ciesząca się wielkim powodzeniem operetka pt. „Kraina uśmiechu” w Gdyni będzie grać na jeszcze dwukrotnie 15 i 16 bm. Przedstawienia odbywają się w sali Prezydium MRN przy ul. Bema 26 o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w oddziale „Orbis” w Sopocie i Gdyni oraz w kioskach „Ruch” w Gdyni w holi dworca głównego oraz w kiosku na rogu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, w Sopocie przy wejściu na molo i w holi dworca.

## Spotkanie z rybakami dalekomorskimi

W Zakładach Domu Kultury pracowników żegluga w Gdyni przy ul. Polskiej 32 odbędzie się w ramach Dni Morza w dniu 14 bm. o godz. 19.30 spotkanie z rybakami dalekomorskimi, którzy podzielą się

## Tragiczne skutki zabawy

Wczoraj w Warszawie, 6 bm. trzynastoletni Zbyszek Markus zamieszkały we Wrzeszczu na koloni „Zielenie” bawił się z kolegami na polu zapalniczek od pościsku.

## Uwaga instruktorzy PTTK

W lokalu PTTK przy ul. Długiej 45, 15 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie zapoznawcze — instruktorów dla uczestników wczasów wędrownych na szlaki tatrzańskie i szlaki sądecko — pienińskie.

## W Tygodniu Straży Pożarnej

W ramach obchodów Tygodnia Straży Pożarnej, dziś o godz. 18 odbędzie się ćwiczenia pokazowe straży ogniowej w Gdyni — Chyloni.

## „Kraina uśmiechu” — ostatnie dwa dni

Ciesząca się wielkim powodzeniem operetka pt. „Kraina uśmiechu” w Gdyni będzie grać na jeszcze dwukrotnie 15 i 16 bm. Przedstawienia odbywają się w sali Prezydium MRN przy ul. Bema 26 o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w oddziale „Orbis” w Sopocie i Gdyni oraz w kioskach „Ruch” w Gdyni w holi dworca głównego oraz w kiosku na rogu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, w Sopocie przy wejściu na molo i w holi dworca.

## Spotkanie z rybakami dalekomorskimi

W Zakładach Domu Kultury pracowników żegluga w Gdyni przy ul. Polskiej 32 odbędzie się w ramach Dni Morza w dniu 14 bm. o godz. 19.30 spotkanie z rybakami dalekomorskimi, którzy podzielą się

## Tragiczne skutki zabawy

Wczoraj w Warszawie, 6 bm. trzynastoletni Zbyszek Markus zamieszkały we Wrzeszczu na koloni „Zielenie” bawił się z kolegami na polu zapalniczek od pościsku.

## Uwaga instruktorzy PTTK

W lokalu PTTK przy ul. Długiej 45, 15 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie zapoznawcze — instruktorów dla uczestników wczasów wędrownych na szlaki tatrzańskie i szlaki sądecko — pienińskie.

## W Tygodniu Straży Pożarnej

W ramach obchodów Tygodnia Straży Pożarnej, dziś o godz. 18 odbędzie się ćwiczenia pokazowe straży ogniowej w Gdyni — Chyloni.

## „Kraina uśmiechu” — ostatnie dwa dni

Ciesząca się wielkim powodzeniem operetka pt. „Kraina uśmiechu” w Gdyni będzie grać na jeszcze dwukrotnie 15 i 16 bm. Przedstawienia odbywają się w sali Prezydium MRN przy ul. Bema 26 o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w oddziale „Orbis” w Sopocie i Gdyni oraz w kioskach „Ruch” w Gdyni w holi dworca głównego oraz w kiosku na rogu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, w Sopocie przy wejściu na molo i w holi dworca.

## Spotkanie z rybakami dalekomorskimi

W Zakładach Domu Kultury pracowników żegluga w Gdyni przy ul. Polskiej 32 odbędzie się w ramach Dni Morza w dniu 14 bm. o godz. 19.30 spotkanie z rybakami dalekomorskimi, którzy podzielą się

## Tragiczne skutki zabawy

Wczoraj w Warszawie, 6 bm. trzynastoletni Zbyszek Markus zamieszkały we Wrzeszczu na koloni „Zielenie” bawił się z kolegami na polu zapalniczek od pościsku.

## Uwaga instruktorzy PTTK

W lokalu PTTK przy ul. Długiej 45, 15 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie zapoznawcze — instruktorów dla uczestników wczasów wędrownych na szlaki tatrzańskie i szlaki sądecko — pienińskie.

## W Tygodniu Straży Pożarnej

W ramach obchodów Tygodnia Straży Pożarnej, dziś o godz. 18 odbędzie się ćwiczenia pokazowe straży ogniowej w Gdyni — Chyloni.

## „Kraina uśmiechu” — ostatnie dwa dni

Ciesząca się wielkim powodzeniem operetka pt. „Kraina uśmiechu” w Gdyni będzie grać na jeszcze dwukrotnie 15 i 16 bm. Przedstawienia odbywają się w sali Prezydium MRN przy ul. Bema 26 o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w oddziale „Orbis” w Sopocie i Gdyni oraz w kioskach „Ruch” w Gdyni w holi dworca głównego oraz w kiosku na rogu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, w Sopocie przy wejściu na molo i w holi dworca.

## Spotkanie z rybakami dalekomorskimi

W Zakładach Domu Kultury pracowników żegluga w Gdyni przy ul. Polskiej 32 odbędzie się w ramach Dni Morza w dniu 14 bm. o godz. 19.30 spotkanie z rybakami dalekomorskimi, którzy podzielą się

## Tragiczne skutki zabawy

Wczoraj w Warszawie, 6 bm. trzynastoletni Zbyszek Markus zamieszkały we Wrzeszczu na koloni „Zielenie” bawił się z kolegami na polu zapalniczek od pościsku.

## Uwaga instruktorzy PTTK

W lokalu PTTK przy ul. Długiej 45, 15 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie zapoznawcze — instruktorów dla uczestników wczasów wędrownych na szlaki tatrzańskie i szlaki sądecko — pienińskie.

## W Tygodniu Straży Pożarnej

W ramach obchodów Tygodnia Straży Pożarnej, dziś o godz. 18 odbędzie się ćwiczenia pokazowe straży ogniowej w Gdyni — Chyloni.

## „Kraina uśmiechu” — ostatnie dwa dni

Ciesząca się wielkim powodzeniem operetka pt. „Kraina uśmiechu” w Gdyni będzie grać na jeszcze dwukrotnie 15 i 16 bm. Przedstawienia odbywają się w sali Prezydium MRN przy ul. Bema 26 o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w oddziale „Orbis” w Sopocie i Gdyni oraz w kioskach „Ruch” w Gdyni w holi dworca głównego oraz w kiosku na rogu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, w Sopocie przy wejściu na molo i w holi dworca.

## Spotkanie z rybakami dalekomorskimi

W Zakładach Domu Kultury pracowników żegluga w Gdyni przy ul. Polskiej 32 odbędzie się w ramach Dni Morza w dniu 14 bm. o godz. 19.30 spotkanie z rybakami dalekomorskimi, którzy podzielą się

## Tragiczne skutki zabawy

Wczoraj w Warszawie, 6 bm. trzynastoletni Zbyszek Markus zamieszkały we Wrzeszczu na koloni „Zielenie” bawił się z kolegami na polu zapalniczek od pościsku.

## Uwaga instruktorzy PTTK

W lokalu PTTK przy ul. Długiej 45, 15 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie zapoznawcze — instruktorów dla uczestników wczasów wędrownych na szlaki tatrzańskie i szlaki sądecko — pienińskie.

## W Tygodniu Straży Pożarnej

W ramach obchodów Tygodnia Straży Pożarnej, dziś o godz. 18 odbędzie się ćwiczenia pokazowe straży ogniowej w Gdyni — Chyloni.

## „Kraina uśmiechu” — ostatnie dwa dni

Ciesząca się wielkim powodzeniem operetka pt. „Kraina uśmiechu” w Gdyni będzie grać na jeszcze dwukrotnie 15 i 16 bm. Przedstawienia odbywają się w sali Prezydium MRN przy ul. Bema 26 o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w oddziale „Orbis” w Sopocie i Gdyni oraz w kioskach „Ruch” w Gdyni w holi dworca głównego oraz w kiosku na rogu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, w Sopocie przy wejściu na molo i w holi dworca.

## Spotkanie z rybakami dalekomorskimi

W Zakładach Domu Kultury pracowników żegluga w Gdyni przy ul. Polskiej 32 odbędzie się w ramach Dni Morza w dniu 14 bm. o godz. 19.30 spotkanie z rybakami dalekomorskimi, którzy podzielą się